



Sygn. akt V CSK 394/09

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)*

*SSN Antoni Górski*

*SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz powódki 3600 (trzy tysiące sześćset) zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego 282 120 zł z tytułu zwrotu kosztów wypompowania wody deszczowej, która zalała oznaczone ulice i posesję w K., na skutek uszkodzenia kanalizacji, spowodowanego ruchem zakładu górniczego.

Pozwana uznała powództwo do kwoty 47 610,87 zł i wniosła o jego oddalenie w pozostałej części. Zarzuciła, że koszty wypompowania wody przekraczające uznaną kwotę nie stanowiły uzasadnionego nakładu.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powódki 63 218 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zdaniem Sądu poniesione przez powódkę nakłady na usunięcie szkody, przekraczające zasądzoną kwotę, stanowią nieuzasadniony nakład w rozumieniu art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947, dalej – „pr.g.g.”), albowiem powódka mogła zlecić wypompowanie wody firmie świadczącej usługę taniej.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny w K. – po rozpoznaniu apelacji powódki – uchylił wyrok w części oddalającej apelację i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Podkreślając szczególnie warunki, w jakich powódka zlecała wykonanie usługi (zaniechanie niezwłocznego wypompowania wody mogło grozić katastrofą budowlaną), Sąd odwoławczy wskazał na potrzebę wyjaśnienia, czy powódka miała realną możliwość zlecenia jej wykonania taniej.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w K. – po ponownym rozpoznaniu sprawy – powtórnie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że podczas intensywnych opadów deszczów w dniach 3 sierpnia i 6 listopada 2006 r. – na skutek uszkodzenia ruchem zakładu górniczego kanalizacji – doszło do zalania posesji przy ulicy Z. w K. i ulic w rejonie skrzyżowania ulicy Z. i Z. w K. Zaistniała sytuacja, oceniona jako wyjątkowa, wymagała szybkiego podjęcia działań zmierzających do udrożnienia kanalizacji i wypompowania wody. Zwłoka groziła pogłębianiem się strat materialnych i katastrofą budowlaną.

W dniu 3 sierpnia 2006 r. pozwana nie posiadała pomp pozwalających usunąć wodę deszczową. Powódka zleciła więc wypompowanie wody „O.(...)” sp. z o.o. w K. Jednakże łącząca ją z tą Spółką umowa, zobowiązująca do oczyszczania kanalizacji, nie określała ceny należnej za udrożnienie jednego metra bieżącego oczyszczonej

kanalizacji z wypompowywaniem wody przy użyciu pomp o dużej wydajności. W dniu 11 sierpnia 2006 r. wypompowywanie wody przejęła – zgłaszając gotowość wykonania tej usługi już 8 sierpnia 2006 r. – Kopalnia Węgla Kamiennego, będąca jednym z zakładów pozwanego (...) Holdingu Węglowego SA w K.

W dniu 3 sierpnia 2006 r. sporządzono z udziałem przedstawicieli stron protokół z wizji lokalnej, w którym potwierdzono powstanie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego i stwierdzono uszkodzenie trzydziestometrowego odcinka kanalizacji.

Dniu 6 listopada 2006 r. powódka ponownie zleciła „O.(...)” wypompowywanie wody za pomocą pompy o wydajności 350 m<sup>3</sup>/h. Za wykonanie tej usługi został wystawiony rachunek opiewający na kwotę 7 650 zł netto.

Dnia 17 stycznia 2007 r. powódka przesłała pozwanej projekt ugody dotyczący zwrotu kosztów wypompowania wody, która zalała w dniach 3 sierpnia i 6 listopada 2006 r. posesję i ulicę, wraz z fakturą opiewającą na kwotę 282 120 zł. Pozwana powiadomiła powódkę pismem z dnia 7 marca 2007 r., że należy się jej zwrot kosztów w wysokości 47 610,87 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała, że rzeczywiste koszty wypompowania wody przekroczyły kwotę zasądzoną wyrokiem z dnia 28 lutego 2008 r. Powództwo ulega zatem oddaleniu, ponieważ brak podstaw do uznania, że wartość uzasadnionych nakładów była wyższa (art. 95 ust. 2 pr.g.g.).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w K. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 218 902 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2007 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Podkreślając niekwestionowaną przez pozwaną zarówno jej odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem zakładu górniczego, jak i wysokość poniesionych przez powódkę nakładów na naprawienie szkody (282 120 zł), Sąd odwoławczy uznał, że oceny wymagała jedynie kwestia, czy poniesione nakłady są uzasadnione w rozumieniu art. 95 ust. 2 pr.g.g.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – wbrew odmiennemu stanowisku Sądu pierwszej instancji – są podstawy do uznania poniesionych przez pozwaną nakładów za uzasadnione w rozumieniu art. 95 ust. 2 pr.g.g. Z zebranego w sprawie materiału, zwłaszcza z zeznań świadków Andrzeja Słowika, Jerzego Olendarczyka i R. Machury, wynika bowiem, że ze względu na okoliczności powstania szkody górniczej nie można wymagać od powódki, aby poszukiwała możliwości zlecenia wykonania usługi – po odmowie wykonania jej przez „A.(...)” i „L.(...)” – innemu jeszcze, tańszemu

wykonawcy niż „O.(...)”. Wprawdzie biegły M. M. stwierdził, że poniesione przez pozwaną nakłady na naprawienie szkody górniczej zostały zawyżone, jednakże jego opinia – oparta na pobieżnych i powierzchniowych danych i nieuwzględniająca warunków umowy zawartej z „O.(...)” – nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia. W konsekwencji powództwo należało uwzględnić i zasądzić od pozwanej na rzecz powódki różnicę między dochodzonym odszkodowaniem (282 120 zł) a już prawomocnie zasądzonym (63 218 zł).

W skardze kasacyjnej, opartej na pierwszej podstawie, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 94 ust. 1 i 4, art. 95 ust. 2 i art. 98 ust. 1 pr.g.g. Powołując się na tę podstawę, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji albo o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przebiegu procesu wynika, że postępowanie koncentrowało się na ocenie, czy stanowiące podstawę ustalenia dochodzonego odszkodowania poniesione przez powódkę nakłady na naprawienie szkody górniczej są nakładami uzasadnionymi rozumieniu art. 95 ust. 2 pr.g.g. Zgodnie bowiem z przytoczonym przepisem, jeżeli poszkodowany poniósł nakłady na naprawienie szkody, odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów.

Pierwszego wyroku Sąd Okręgowy, uwzględniającego częściowo dochodzone roszczenie, pozwana nie zaskarżyła, mimo że zasądzona kwota była wyższa niż wynikająca z uznania powództwa, a w odpowiedzi na apelację powódki podzieliła wykładnię i zastosowanie stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia art. 95 ust. 2 pr.g.g. Dopiero w skardze kasacyjnej wniesionej od zaskarżonego wyroku zarzuciła, że wyrok została wydany z naruszeniem art. 95 ust. 2 pr.g.g., polegającym na tym, że – jej zdaniem – przytoczony przepis w ogóle nie znajduje zastosowania w sprawie.

Wiążące Sąd kasacyjny ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) uzasadniają – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – zastosowanie w sprawie art. 95 ust. 2 pr.g.g. Hipotezą tego przepisu są bowiem objęte sytuacje, w której poszkodowany – tak jak w rozpoznawanej sprawie – sam naprawił wyrządzoną mu szkodę ruchem zakładu górniczego. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku oczekiwać na rozstrzygnięcie sporu przez odpowiednie organy ochrony prawnej. Naprawienie szkody przez poszkodowanego we własnym zakresie nie powoduje jednak, co podkreśla się także w piśmiennictwie, wygaśnięcia stosunku prawnego, którego źródłem jest fakt jej wyrządzenia. Poszkodowanemu przysługuje

bowiem w dalszym ciągu roszczenie w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Nie może on jedynie domagać się wtedy przywrócenia stanu poprzedniego; przysługuje mu natomiast roszczenie o zwrot nakładów.

Nieuzasadnione są wyrażone przez skarżącą w skardze kasacyjnej obawy, że stosowanie art. 95 ust. 2 pr.g.g. może prowadzić do przerzucenia na podmiot ponoszący odpowiedzialność za szkodę górniczą skutków finansowych niewłaściwych decyzji poszkodowanego dotyczących naprawienia szkody. Uszło bowiem uwagi skarżącej, że z treści przytoczonego przepisu wynika wyraźnie, iż poszkodowanemu, który poniósł nakłady na naprawienie szkody górniczej, należy się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów. W procesie o tym, czy wspomniane nakłady były w rozumieniu art. 95 ust. 2 uzasadnione rozstrzyga zatem sąd na podstawie okoliczności konkretnej sprawy. Poszkodowany, naprawiający szkodę we własnym zakresie, musi więc liczyć się z tym, że może otrzymać zwrot tylko części poniesionych nakładów, jeżeli sąd uzna, iż nie wszystkie one miały charakter nakładów uzasadnionych w rozumieniu art. 95 ust. 2 pr.g.g.

Reasumując, zarzut naruszenia art. 95 ust. 2 pr.g.g. należało uznać za nieuzasadniony.

Nie można również podzielić zarzutu, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 94 ust. 1 i 4 pr.g.g. przez błędną jego wykładnię, polegającą – zdaniem skarżącej – na uznaniu, że poszkodowany może sam naprawić szkodę górniczą przez przywrócenie stanu poprzedniego.

Przewidziane w art. 94 ust. 1 pr.g.g. naprawienie szkody górniczej w drodze szeroko ujętego w tym przepisie przywrócenia stanu poprzedniego (art. 94 ust. 2 pr.g.g.) ciąży – zgodnie z art. 94 ust. 4 pr.g.g. – na przedsiębiorcy. Wynikająca z przytoczonego przepisu zasada, że naprawienie szkody in natura obciąża przedsiębiorcę nie oznacza jednak, iż w obecnym stanie prawnym – co podkreśla się także w literaturze – jest niedopuszczalne, aby poszkodowany naprawił szkodę górniczą w całości lub części na koszt przedsiębiorcy. Wynikająca z art. 94 ust. 1 pr.g.g. zasada nie pozwala natomiast przerzucić na poszkodowanego – wbrew jego woli – obowiązku naprawienia szkody w drodze restytucji naturalnej. Celem wspomnianej zasady jest także podkreślenie, że w obecnym stanie prawnym nie obowiązuje dotychczasowy dualizm pozwalający obciążyć obowiązkiem przywrócenia stanu poprzedniego bądź poszkodowanego, bądź przedsiębiorstwo górnicze. Ukształtowana na podstawie art. 67 dekretu z dnia 6 maja 1953 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12) praktyka okazała się bowiem

niekorzystna dla poszkodowanych. Ponadto uszło uwagi skarżącej, że powódka żądała w sprawie zasądzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów na naprawienie szkody, postawę zasądzzonego roszczenia stanowił więc art. 95 ust 2, a nie art. 94 ust. 1 pr.g.g.

Wydając zaskarżony wyrok, Sąd nie dopuścił się także naruszenia art. 98 ust. 1 pr.g.g. przez jego niezastosowanie w sprawie. Z brzmienia tego przepisu wynika, że dotyczy on sytuacji, w której zachodzi potrzeba natychmiastowego zapobiegania szkodzie lub jej dalszym skutkom. Przewidziane w nim środki prawne mają więc charakter incydentalny. Za ich pomocą nie można natomiast doprowadzić do definitywnego zaspokojenia roszczenia, powstałego na skutek wyrządzenia szkody ruchem zakładu górniczego. Za taką wykładnią tego przepisu przemawia art. 98 ust. 3 pr.g.g., stanowiący, że w sprawach uregulowanych w ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio przepisu Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła – po poniesieniu określonych nakładów na naprawienie szkody górniczej – odszkodowania odpowiadającego wartości uzasadnionych nakładów w rozumieniu art. 95 ust. 2 pr.g.g. Nie zaistniała więc sytuacja objęta hipotezą art. 98 ust. 1 pr.g.g. Nie świadczy o tym zwłaszcza działanie powódki „w sytuacji przymusowej, awaryjnej”. Miało ono natomiast znaczenie dla oceny – co jednoznacznie wynika z uzasadnienia wyroku – czy w okolicznościach sprawy poniesione przez powódkę nakłady na naprawienie szkody mogą być uznane za uzasadnione nakłady w rozumieniu art. 95 ust. 2 pr.g.g.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oraz art. 98 w związku z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c.).